

**UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2011 R.**  
**SNO 22/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Katarzyna Gonera.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2011 r. zażalenia sędziego oraz jej pełnomocników na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 października 2009 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie oznaczenia nowego miejsca służbowego sędziego, bez jego zgody

uchwalił:

- I. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
- II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Uchwałą z dnia 17 kwietnia 2009 r., sygn. ASDo (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Kolegium Sądu Okręgowego i orzekł o przeniesieniu sędziego Sądu Rejonowego w A. na inne miejsce służbowe. Na skutek zażalenia wniesionego przez pełnomocników sędziego oraz sędziego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 22 lipca 2009 r., sygn. SNO 47/09, uchylił zaskarżoną uchwałę w części dotyczącej nieorzeczenia o wskazaniu siedziby, której dotyczy przeniesienie na inne miejsce służbowe i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu; w pozostałym zakresie zaskarżoną uchwałę utrzymał w mocy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 26 października 2009 r., sygn. ASDo (...), oznaczył nowe miejsce służbowe sędziego Sądu Rejonowego w A. w okręgu Sądu Apelacyjnego w B.

Od uchwały tej wnieśli zażalenia pełnomocnicy sędziego oraz sędzia Sądu Rejonowego.

Pełnomocnicy sędziego w swym zażaleniu zarzucili uchwale naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. poprzez uznanie, że ustalony stan faktyczny, to jest okoliczność skazania radcy prawnego, męża sędziego za popełnienie pomiędzy czerwcem 1996 roku a kwietniem 1999 roku pięciu przestępstw stanowiących „oszustwa sądowe”, stanowi przesłankę do przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sadu Apelacyjnego w B., bez jej zgody, ze względu

na powagę stanowiska. W konkluzji domagali się zmiany zaskarżonej uchwały i wyznaczenie nowego miejsca służbowego w okręgu Sądu Okręgowego w A., ewentualnie, uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sędzia Sądu Rejonowego zarzuciła uchwałę:

„1. naruszenie art. 176 ust. 2 Konstytucji RP przez prowadzenie postępowania sądowego o wskazanie mojej nowej siedziby jako sędziego, choć taki rodzaj postępowania sądowego jest nieznanany żadnej polskiej ustawie procesowej, przez co naruszony został obowiązek konstytucyjny, że ustrój, właściwość i postępowanie przed sądami określają ustawy;

2. naruszenie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, że sędziowie podlegają tylko Konstytucji i ustawom przez uznanie uchwały uchylającej nieistniejącą część uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego za rozstrzygnięcie wiążące Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wskazaniu nowej siedziby sędziego, co jest naruszeniem konstytucyjnego zagwarantowania iż wyłącznie Konstytucja i ustawy tworzą podstawę orzekania sędziów. Sędziowie nie są podlegali uchwałom Sądu Najwyższego nie znajdującym oparcia w ustawach i Konstytucji, stąd prowadzenie postępowania sądowego opartego wyłącznie o uchwałę Sądu Najwyższego jest sprzeczne z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP;

3. naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności rozumianej jako zasady rzetelnego procesu powiązanego z zasadą lojalności organów państwa w zakresie procedowania przed sądem, przez brak określenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny procedury według której ma toczyć się postępowanie sądowe o wskazanie nowego miejsca służbowego sędziego, mimo pisemnego wniosku skarżącej, co narusza gwarancje procesowe jakie miały wiązać się z prowadzeniem niniejszego postępowania przez sąd, a nie sprowadzać się wyłącznie do wydania decyzji przez Ministra Sprawiedliwości;

4. naruszenie art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP ustanawiającego zasadę praworządności i zasadę demokratycznego państwa prawnego, przez zignorowanie zapisu, że organy państwa, a więc także sądy działają na podstawie i w granicach prawa, i nie mogą przez domniemanie kompetencji zmierzać do ustanowienia nieznanego ustawie trybu postępowania sądowego, tj. o wskazanie nowej siedziby sędziego przez wydanie uchwały przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny jako podstawy prowadzenia postępowania sądowego o wskazanie nowej siedziby sędziego, choć uchwała ta stworzyła nieistniejącą właściwość miejscową i rzeczową Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A.;

5. naruszenie art. 188 ust. 1 Konstytucji RP przez wydanie uchwały przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jako zrealizowanie błędnie zrozumianej uchwały

Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, stwierdzającej niekonstytucyjność treści art. 75 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, będącej podstawą niniejszego postępowania, choć wyłączną kompetencję do oceny zgodności z Konstytucją przepisów rangi ustawowej ma Trybunał Konstytucyjny,

*a w przypadku nie podzielenia powyższych zarzutów opartych wprost o przepisy Konstytucji, jako ewentualne podnoszę następujące zarzuty:*

6. naruszenie art. 75 § 2 i 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez przeprowadzenie nieznanego ustawie o ustroju sądów powszechnych sądowego postępowania w przedmiocie przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody na wyznaczonym obszarze, co doprowadziło do wskazania nowego miejsca służbowego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, choć brak jest podstawy prawnej do takiego orzekania przez sądy;

7. naruszenie art. 131 § 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych przez wydanie uchwały o oznaczeniu nowego miejsca służbowego sędziego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, choć brak jest podstawy prawnej do wydania takiego orzeczenia;

8. naruszenie powagi rzeczy osądzonej, skoro sprawa o zmianę miejsca służbowego sędziego została prawomocnie zakończona uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lipca 2009 r.;

9. naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez brak rzetelności przeprowadzonego postępowania sądowego nieznanego ustawie, polegający na braku wskazania przepisów prawnych właściwych dla toczącego się postępowania, a nieprzewidzianego w polskich przepisach i zezwalających na oznaczenie nowego miejsca służbowego sędziego w ramach okręgu właściwości Sądu Apelacyjnego w B., czego również nie przewidują żadne przepisy prawa polskiego, braku rozpoznania wniosków skarżącej o wskazanie przepisów procedury stosowanej w toczącym się postępowaniu sądowym, braku rozpoznania wniosków o skierowanie skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego i wniosku o skierowanie zapytania do Sądu Najwyższego, braku wskazania podczas postępowania gwarancji procesowych właściwych dla rodzaju postępowania jakie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. zastosował wobec skarżącej;

10. zastosowanie analogii niedozwolonej przepisami przez zrównanie skutków niniejszego postępowania z postępowaniem dyscyplinarnym, albowiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wydał uchwałę ograniczającą kompetencje Ministra Sprawiedliwości przez określenie nowego miejsca służbowego do okręgu Sądu Apelacyjnego w B., chociaż możliwość dokonywania takiego ograniczenia kompetencji Ministra wynikała wyłącznie z orzeczeń sądów dyscyplinarnych orzekających kary dyscyplinarne;

11. skoro uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nakazuje wskazanie nowego miejsca służbowego sędziego, to nie może być nim okręg Sądu Apelacyjnego w B. bez wskazania konkretnego sądu, albowiem przez wskazanie okręgu sądu apelacyjnego następuje złamanie dyspozycji art. 55 § 3 u.s.p. nakazującej wskazanie konkretnego miejsca (siedziby) sędziego;

12. zastosowanie kontroli sądowej na zbyt wczesnym etapie sprawy, pozostawiając dowolności decyzji Ministra Sprawiedliwości w określaniu mego nowego miejsca służbowego, zamiast następczej kontroli sądowej, która powinna mieć miejsce po wydaniu decyzji przez Ministra Sprawiedliwości, jako zasady wiążącej się z sądowym nakazem wynikającym z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP dokonywania wyłącznie przez sądy oceny decyzji organów władzy wykonawczej, składającym się na prawo do sądu przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.”

Podnosząc tak opisane zarzuty skarżąca wniosła o umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Oba zażalenia nie mogły zostać uwzględnione. Charakter zarzutów postawionych w zażaleniu sędziego Sądu Rejonowego, w zestawieniu z treścią zarzutu zawartego w zażaleniu jej pełnomocników, decyduje o konieczności odniesienia się do tego właśnie środka odwoławczego w pierwszej kolejności. Na wstępie trzeba wyraźnie wskazać, że treść postawionych zarzutów jest niejako „zdublowana” poprzez ulokowanie uchybień Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. w dwóch obszarach normatywnych. Pierwszym obszarem jest Konstytucja RP oraz Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (dalej: konwencja z 1950 r.), a drugim obszarem na który uchybienia te przeniesiono jest ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 z późn. zm.) oraz przepisy Kodeksu postępowania karnego (zarzut 8), czy też ogólne zasady wykładni prawa (zarzut 10). Tak więc niektóre tożsame uchybienia umieszczone są jednocześnie na tych dwóch polach, co nie czyni zażalenia w tym zakresie przejrzystym, a co wymaga od Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odwoływania się do zarzutów z obu tych obszarów jednocześnie. Analizując te zarzuty nie sposób nie dostrzec, że zarzuty ujęte w pkt 2, 4 i 7 skierowane są w istocie przeciwko uchwale Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lipca 2009 r., SNO 47/09, w której uchylono zaskarżoną uchwałę w części niewskazania siedziby, której miało dotyczyć przeniesienie na inne miejsce służbowe. To właśnie treść tej uchwały z jednej strony spowodowała uprawomocnienie się orzeczenia o przeniesieniu sędziego Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe, a z drugiej strony zainicjonowała procedowanie w trybie określenia miejsca do którego miała zostać przeniesiona

sędzie. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że konieczność wdrożenia takiego rodzaju procedury, mieszczącej się w art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p., wynika z przyjęcia poglądu wypracowanego na gruncie procedury *stricte* dyscyplinarnej, w której przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe jest karą za przewinienie dyscyplinarne, że całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczania nowego miejsca służbowego oznaczałoby, że o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej, co narusza zasady określone w art. 10 ust. 2, art. 173 i art. 175 Konstytucji RP. Co więcej, przejście tego stanowiska na grunt procedury z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. stanowiło rozwiązanie korzystne dla skarżącej, a to z tego powodu, że ograniczało, na rzecz sądu dyscyplinarnego, uprawnienia Ministra Sprawiedliwości określone w art. 75 § 3 u.s.p. Można oczywiście się zastanawiać, czy takie postąpienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, bez wcześniejszego wykorzystania instytucji pytania prawnego określonej w art. 193 Konstytucji RP w odniesieniu do normy art. 75 § 3 u.s.p. w zw. z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p., było właściwe, rzecz jednak w tym, iż taka wykładnia miała miejsce i nastąpiła w kierunku na korzyść skarżącej. Wypada jednak też zauważyć, że zastosowana przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 21 października 2003 r., SNO 59/03, prokonstytucyjna wykładnia przepisów art. 75 § 4 w zw. z art. 75 § 2 pkt 3 ustawy o ustroju sądów powszechnych, której konsekwencją było uznanie, że sędziemu przysługuje odwołanie od wydanej na podstawie przepisu art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. uchwały o przeniesieniu na inne miejsce służbowe, znalazła akceptację Trybunału Konstytucyjnego w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (strona 67, OTKA 2009, 1, poz. 3), choć trzeba też zaznaczyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego kwestionowane jest przypisanie sobie przez Sąd Najwyższy kognicji do ustalenia niezgodności danej normy ustawowej z Konstytucją, ze skutkiem w postaci niestosowania niekonstytucyjnego aktu normatywnego (zob. uzasadnienie uchwały z dnia 17 maja 2005 r., SNO 21/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2005 r., poz. 43). Podkreślić przy tym należy, że w swoim ówczesnym zażaleniu skarżąca podnosiła wówczas także i to, iż pozostawienie swobody uznania takiej decyzji Ministra Sprawiedliwości narusza przepisy art. 10, 176 pkt 1 i art. 45 pkt 1 Konstytucji RP. Nietrudno zatem dostrzec, że o ile wówczas skarżąca kwestionowała uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do oznaczania miejsca przeniesienia sędziego w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p., o tyle obecnie formułuje zarzuty, które kwestionują wszczęcie trybu procedowania, który zmierzał w kierunku korzystnym dla skarżącej, a więc sądowego określenia obszaru, na który może zostać przeniesiona przez Ministra Sprawiedliwości. Tak ujęte zarzuty nie mogą być rozpatrywane, albowiem uchwała z dnia 22 lipca 2009 r. jest prawomocna i nie podlega zaskarżeniu, a obecny tryb

odwoławczy dotyczy li tylko zgodności z prawem uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 26 października 2009 r.

Jest zatem oczywiste, że także te zarzuty, które dotyczą naruszenia określonych przepisów Konstytucji RP czy też ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a które zmierzają do zakwestionowania rodzaju postępowania prowadzonego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sprawie ASDo (...), a więc zarzuty w pkt. 1, 3, 4, 6 i 9 okazały się chybione. Podkreślić jedynie wypada, że nie można zgodzić się z zarzutem zawartym w pkt. 3 i 9, co do naruszenia standardu konstytucyjnego i konwencyjnego (art. 6 ust. 1 Konwencji z 1950 r.) w zakresie, w którym nie określona została procedura rozpoznania sprawy przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A., czy też nie rozpoznano wniosków skarżącej co do wskazania takiej procedury. Skarżąca знаła treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., a zatem nie jest prawdą, aby nie był jej znany tryb w którym będzie się toczyło postępowanie. Wyraźnie z uzasadnienia tej uchwały wynikało, że zakresem tego postępowania ma być wyznaczenie miejsca, w którym sędzia będzie orzekała. Tak więc w toku tak określonego postępowania skarżąca mogła przedstawić stosowne wnioski czy oświadczenia, które dotyczyć by mogły miejsca przeniesienia jej do pełnienia obowiązków sędziowskich. Tymczasem z treści składanych wniosków (k. 182, 185) wynika, że skarżąca cały czas podważała możliwość procedowania w takim trybie, kwestionując w istocie treść uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lipca 2009 r. Także z zapisów protokołu posiedzenia nie wynika, aby skarżąca żądała informacji co do możliwości złożenia wniosków dowodowych odnoszących się do określenia miejsca w którym ma pełnić czynności sędziego, a akta sprawy nie dają żadnej podstawy do twierdzenia, że takie wnioski były składane. Stwierdzić należy jeszcze raz, w nawiązaniu do zarzutów ujętych w pkt. 6 i 10, że zastosowany przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 22 lipca 2009 r. tryb „rozdzielenia” procedury z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. na część dotyczącą samej decyzji przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe oraz na część, która ma określić obszar, na który sędzia ma zostać przeniesiony, z zapewnieniem na obu etapach tej procedury możliwości złożenia środka odwoławczego jest rozwiązaniem dla skarżącej maksymalnie korzystnym, zapewniającym jej pełny zakres ochrony prawnej, co niweczy zarzut o zastosowaniu „niedozwolonej analogii”; wypada przypomnieć, że analogia w kierunku *pro libertate*, a więc zapewniająca większe pole uprawnień procesowych, nie może być kontestowana. Przy tej kwestii aż narzuca się pytanie, czy zarzuty tak skonstruowane przez skarżącą nie są zarzutami na jej niekorzyść. W tym samym obszarze lokują się zarzuty ujęte w pkt 7 i 8. Gdyby bowiem przyjąć założenie wynikające z tych zarzutów, to kwestia przeniesienia sędziego pozostawiona byłaby wyłącznie gestii Ministra Sprawiedliwości, a więc zakres terytorialny tej decyzji byłby wolny od

jakiegokolwiek kontroli sądowej, a przecież o taką kontrolę sądową zabiegała skarżąca w zażaleniu na poprzednio wydaną uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. i które to żądanie uwzględnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 lipca 2009 r., SNO 47/09. Z kolei treścią zarzutu z pkt 5 jest to, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. naruszył Konstytucję RP, procedując w konsekwencji uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., pomimo, że ta była obarczona wadą prawną w postaci przyznania sobie kompetencji do oceny zgodności z Konstytucją przepisów u.s.p. Podkreślono już wcześniej, że nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podważana jest kognicja Sądu Najwyższego do niestosowania przepisu ustawy w oparciu o twierdzenie o jego niekonstytucyjności. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny procedował w takim zakresie jaki został oznaczony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., a tryb ten, co już także podkreślano, był trybem korzystnym dla skarżącej.

Zupełnie chybiony jest także zarzut ujęty w pkt. 12 zażalenia. Zarzucanie zaskarżonej uchwale „zastosowania kontroli sądowej na zbyt wczesnym etapie sprawy”, przez co pozostawiono „dowolność decyzji” Ministrowi Sprawiedliwości w określaniu nowego miejsca służbowego, zamiast następczej kontroli sądowej, jest w istocie nieporozumieniem. Tak sformułowany zarzut jest bowiem faktycznie postulatem *de lege ferenda* bądź też twierdzeniem o niekonstytucyjności przepisu art. 75 § 4 u.s.p., a to dlatego, iż obecna regulacja zawarta w przepisie art. 75 § 4 u.s.p. nie przewiduje możliwości zaskarżenia decyzji Ministra Sprawiedliwości. Na obecnym etapie orzekania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego kwestia ta nie ma najmniejszego znaczenia, albowiem etap ten poprzedza decyzję Ministra Sprawiedliwości. Dopiero wydanie decyzji i ewentualna odmowa przyjęcia odwołania złożonego od tej decyzji spowoduje powstanie problemu, o którym mowa w treści tego zarzutu. Kwestia ta jednak musi wówczas zostać rozstrzygnięta przez inne organy ochrony prawnej i w innym trybie (sąd administracyjny, Trybunał Konstytucyjny). Nie można zgodzić się z zarzutem sformulowanym w pkt 11 zażalenia. Przepis art. 55 § 3 zdanie drugie u.s.p. przewiduje przecież, że zmiana miejsca służbowego sędziego może być dokonana bez zmiany stanowiska w przypadkach i w trybie określonym w art. 75. Miejsce służbowe sędziego (siedziba) w trybie określonym w art. 75 § 3 u.s.p. w zw. z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. zostanie określone przez Ministra Sprawiedliwości, a to, że nastąpi to na obszarze wskazanej przez sąd dyscyplinarny apelacji, nie stanowi o naruszeniu tego przepisu.

Nie może zostać uwzględnione także zażalenie pełnomocników sędziego. Nietrudno zauważyć, że sama treść zarzutu obrazuje art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. jest wiązana z kwestią już przesądzoną w innym postępowaniu (SNO47/09), tj. z przeniesieniem sędziego Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe. Tym samym kwestionowanie,

aby podstawą przeniesienia sędziego mógł być fakt skazania męża sędziego (obecnie byłego męża – uw. SN-SD) za „oszustwa sądowe” jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bezprzedmiotowe. Natomiast już argumentacja tego środka zaskarżenia dowodzi, że skarżący kwestionują również dolegliwość tego orzeczenia, czego wyrazem jest także wniosek końcowy zażalenia, tj. oznaczenie nowego miejsca służbowego w okręgu Sądu Okręgowego w A. Odnosząc się do argumentacji należy podkreślić, że okręg apelacji (...), to okręg, który „sąsiaduje” z okręgiem apelacyjnym, w którym obecnie orzeka sędzia Sądu Rejonowego, a zatem jeden z okręgów najbliższych geograficznie. W okręgu tym znajdują się przecież także sądy oddalone od A. o ok. 70 km (J.), czy 100 km (K.), a takie z reguły odległości między sądami rejonowymi występują na obszarze jednego okręgu sądu okręgowego, do czego zmierza wniosek zażalenia. Na zakończenie podnieść także wypada, że w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji sędzia Sądu Rejonowego nie wskazywała na jakiegokolwiek okoliczności, które miałyby znaczenie dla określenia innego miejsca wykonywania obowiązków sędziowskich.

Z tych wszystkich powodów oba zażalenie nie mogły zostać uwzględnione.